

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowymieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 24 GRUDNIA 1938

N — Nr 154

## POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI...

Blisko dwa tysiące lat temu nad ubogą stajenką betlejemską rozbrzmiały chóry anielskie, które rozgłosiły na cały świat w dniu narodzenia się Syna Bożego „pokój ludziom dobrej woli“.

Gdy dziś spojrzymy na ogólne położenie na świecie, na który zstąpiła Boża Dziecina, by ludziom dać nową etykę, nową naukę, a przede wszystkim zbawienie, to spostrzegamy na nim szereg faktów, które przyczyniają się do burzenia pokoju, głoszonego przez aniołów; dalecy jesteśmy od prawdziwego pokoju Bożego, do którego ludzie, którym Pan Najwyższy dał zbawienie, dążyć powinni całą siłą swego rozumu i woli, tej „dobrej woli“.

Pokój! Słowo, które tylekroć pojawia się na łamach prasy i na ustach dyplomatów. Usiłuje się wszelkimi sposobami i zabiegami mężów stanu, paktami i konferencjami pokój ten światu zapewnić za wszelką cenę. Ale za kulisami tych dążeń ileż tkwi obłudy, nieufności wzajemnej, często ile egoizmu źle pojętego nacjonalizmu, który w niektórych swych formach grozi nie tylko narodom słabszym unicestwieniem, lecz także podważeniem podstawowych praw moralności chrześcijańskiej!

Zabiegł ugruntowania pokoju bez Boga, bez moralności, a więc i miłości chrześcijańskiej muszą się kończyć konfliktami i pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi i między największymi organicznymi zespołami ludzkimi, jakimi są narody.

Konfliktów na kuli ziemskiej jest sporo: w Hiszpanii kilka już lat trwająca wojna domowa, a właściwie jedna z najkrwawszych rozpraw między obozem ładu, opierającego się na zasadach nauki chrześcijańskiej i obozem rozkładu i nienawiści, opartego o doktrynę Zjda Marksa.

Przed kilku miesiącami Europa dyszała pogotowiem zbrojnym łuf armatnich, kadłubów samolotów bojowych, olbrzymich cielsk pływających fortcepancerników. I udawało się, że lawa płomienia wojennego rozprzeźrzeni się co najmniej na dużej części naszej części świata. Udało się jednakże wojnę zażegnać. Jedno zwłaszcza z mocarstw powiększyło swe i tak wielkie granice, jeden ze sztucznych tworców państwowych skurczył się dotkliwie.

Ale znów nowe zarzewie niepokoju: sprawa tak aktualna dziś Rusi Podkarpackiej.

Idźmy na południe: krew leje się na ziemi nazwanej Świętą, bo na niej stapały stopy Zbawiciela. Potomkowie narodu - Bogobójcy krwawą toczą walkę z Arabami, którzy Palestynę za swoją uważają ziemię.

Na Dalekim Wschodzie wroć bój między prężnym, plennym, na wysokim stopniu cywilizacyj-

zwyczaj jeszcze — bezkrwawej walki politycznej. Walka odwieczna dobra ze złem, miłości z nienawiścią, idealizmu z materializmem, dobrej woli ze złą — to obraz zmagania dwóch wielkich obozów w kraju: jednego, którego symbolem jest czerwona płachta czy też gwiazda pięciopromienna albo nawet sierp i młot oraz drugiego, którego znakiem: krzyż i miecz Chrobrego.

Jeżeli pierwszy obóz, nie licząc się ze względami moralnymi, szerzy nienawiść między warstwami społecznymi i chce swe panowanie ugruntować na nauce potomka rabinów, wysuwając miraż rządów „robotniczo - włościańskich“, których najklasyczniejszym przykładem Rosja bolszewicka, to drugi obóz opiera się na niezłomnym fundamentie zasad Chrystusowych, solidarności wszystkich klas społecznych, porzucających swój egoizm na rzecz dobra narodu, który ma być prawdziwym właścicielem i gospodarzem państwa.

Po jednej stronie barykady spotykamy się z materializmem, bezbożnictwem, ideologią międzynarodową, zaprzeczeniem wartości moralnych, członków zaś obozu, opartego o chrześcijaństwo, którego początkiem narodzenie się Boga Człowieka na ziemi, cechuje wiara w Stwórcę, idealizm, ofiarność, miłość do narodu.

Te dwa obozy mają dziś decydujące w Polsce znaczenie. Wszelkie pośrednie grupy siłą rzeczy będą niknąć coraz bardziej. „Pokój ludziom dobrej woli“ może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostanie zniszczony jąd ideologii wszelkich międzynarodów, żydostwa, socjalizmu i komunizmu.

Idea narodowa jest nierozdzielnie związana z ideą katolicką; one się wzajem uzupełniają. — Idea narodowa, opierając się na wierze katolickiej, nie jest z nią sprzeczna, gdy szerzy zdrowy antysemityzm, który ma w sobie dużo cech wspólnych z wyprawami krzyżowymi przeciw poganom.

Polska wyprawa krzyżowa obozu katolickiego i narodowego musi się zakończyć zwycięstwem wiary, miłości i sprawiedliwości. Wówczas tym więcej pełną piersią będziemy śpiewać słowa hymnu anielskiego:

„Chwała na wysokościach Bogu,

i na ziemi pokój ludziom dobrej woli!“



nym stojącym narodem japońskim, a zacofanym, skłóconym, łupionym przez przeróżnych „generałów“ — narodem chińskim. Ale czyż pomyślimy częściej o tym, jakie to niebezpieczeństwo zagraża „białej“ Europie ze strony „żółtej“ Azji, gdy spełnią się dążenia Japończyków, mające na celu stworzenie wielkiego mocarstwa ludów żółtej rasy? W Ojczyźnie naszej istnieje niepokój — za-

skąd ku cześć bogini Freii i słońca).

W szkołach mają być zorganizowane „wieczorynki“, podczas których w obecności uczniów i rodziców będą deklamowane wiersze i legendy o walce pomiędzy ciemnością a światłem.

Rozporządzenie, ogłoszone na podstawie wyżej wymienionej uchwały, mówi wyraźnie, że „w żadnym wypadku widowiska ludowe nie mają być inspirowane przez uczucia religijne, nie mają być obchodem świąt Bożego Narodzenia“ stosownie do nastawienia, właściwego mentalności szkoły niemieckiej.

W Rosji Sowieckiej od kilku lat urządza się oficjalne „choinki“ również pozbawione wszelkiego związku z religią i Bożym Narodzeniem.

### Uroczystość Bożego Narodzenia w szkołach niemieckich nie może mieć charakteru religijnego.

Kierownictwo związku nauczycielstwa narodo-socjalistycznego Trzeciej Rzeszy uchwalilo z okazji zbliżających się świąt, że obchodzenie Bożego Narodzenia w szkołach niemieckich nie może mieć charakteru religijnego, lecz winno się stać czymś w rodzaju „święta ludowego“ na wzór tego rodzaju „święta“, obchodzonego kiedyś przez pierwszych Germanów.

Symbolem dążenia ludzkości do światłości mają być obfite dekoracje z tzw. „Julkranzem“, tj. wieńców święta przesilenia zimowego („Julfest“ — było to starodawne święto pogańskie germań-

### 130 nowych okrętów wojennych wzmocni flotę francuską. Nowy projekt zbrojeń morskich.

Paryż. Minister marynarki Campinchi przyjął w poniedziałek przed południem dziennikarzy i złożył im oświadczenie o projektowanym wzmocnieniu francuskiej floty wojennej.

W roku 1939 ma się rozpocząć budowę 45 nowych jednostek o pojemności 334 705 tonn.

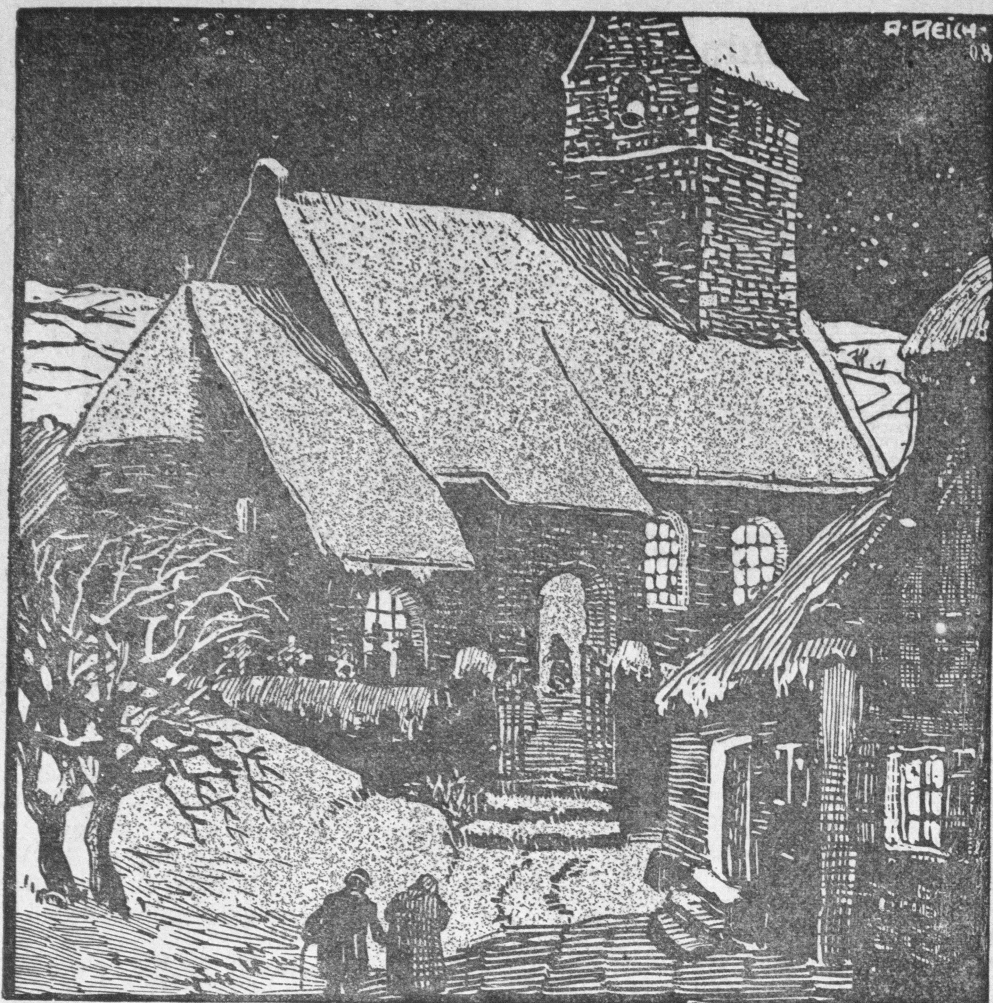
Wraz z nadzwyczajnym kontyngentem budowy okrętów na rok 1938 otrzymała flota francuska razem 130 jednostek, w tym 4 pancerniki po 35 000 tonn, 2 okręty lotniskowe po 12 000 tonn, 3 krążowniki po 8 000 tonn oraz liczne kontrtorpedowce, torpedowce, łodzie podwodne i mniejsze jednostki.











### Najpiękniejszy żłóbek.

W kościele Santa Maria in Ara Coeli w Rzymie znajdują się dwie bardzo cenne pamiątki: wizerunek Matki Boskiej, malowany przez św. Łukasza (tego samego świętego, który wymalował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej) oraz posążek Dzieciątka Jezus, zwany Santo Bambino (Święte Dzieciątko), słynny cudami.

Figurkę tę — około 60 cm. wysoką — wyrzeźbił pewien zakonnik w 16 wieku z drzewa oliwnego, które rośnie w ogrodzie Oliwnym. Posążek spowity jest w białą atlasową sukienkę obasypaną klejnotami.

Nabożeństwo wielkie, jakie Włosi mają do Dzieciątka Jezus, manifestuje się przede wszystkim w okresie Bożego Narodzenia. Posążek Dzieciątka Jezus umieszczony jest od pierwszego dnia świąt w kaplicy, w której znajduje się żłóbek Pana Jezusa. W kaplicy tej zrobione jest wzniesienie, na które wchodzi kolejno małe dzieci włoskie, by wygłosić krótką przemowę na cześć Nowonarodzonego. Starsi wsiadają się z zachwytem w te srebrne głoski dzieci malutkich, które, trzepocząc rączkami, opowiadają w kilku słowach o cudzie w Betleem.

Uroczystość ta dzieje się powtarza się codziennie od godz. 2 po południu do wieczora i kończy się w dzień Trzech Króli. Wtedy to po nieszporach pręta w infule niesie w procesji Dzieciątka Jezus, staje na tarasie świątyni i błogosławi ludowi, zgromadzonemu na placu przed kościołem.

Rzymianie mają taką wiarę w cudowną moc Świętego Dzieciątka, że często w wypadku choroby dziecka sprowadzają posążek Dzieciątka Jezus, który przywozi ksiądz w specjalnej paradnej karecie do domu chorego.

W czasie rewolucji w r. 1848, kiedy spalono wszystkie pojazdy papieskie, oszczędzono najpiękniejszy powóz, przeznaczając go dla Dzieciątka Jezus.

### Przy opłatku.

Przy wigilijnym stole,  
Zmiąć opłatek święty,  
Pomnięte, że dzieła radośny  
W miłości jest poczęty.

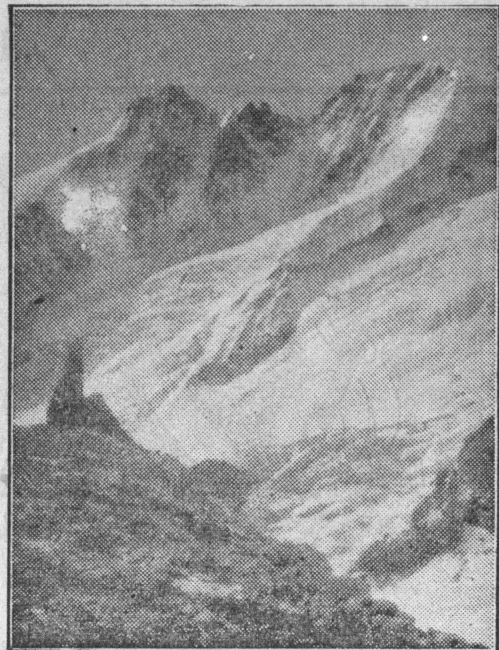
Ze jako mówi wam, wszystkim  
Dawne, odwieczne orędzie:  
Z pierwszą na niebie gwiazdką—  
Bóg w naszym domu zasiędzie.

Sercem Go przyjąć gorącym,  
Naoścież otworzyć wrota—  
Oto, co czynić wam każe  
Miłość, największa cnota.

A sił twórczych pozbawił się  
Sromotnie zamknawszy swe  
Kto z bratem żyje w niezgodzie,  
Depać orędzie najświętsze.

Wzajemne przebaczyć winy,  
Koniec połowy rozterce,  
A z walki wyjdzie zwycięsko  
Walcząc narodu serce.

Jan Kasprówiec.



Najwyższy szczyt w Alpach Wschodnich, Gross-Glockner włączony został do liczby państwowych parków przyrody

### Brawura misjonarzy katolickich.

Tak się złożyło, że misjonarze odbywali swe doroczne rekolekcje w Kong-Kongu, kiedy wojska japońskie wylądowały na wybrzeżu kwantuńskim. Na wieść o zajęciu przez Japończyków terytorium, na którym znajdowały się ich placówki, misjonarze pospieszyli natychmiast do swoich parafii, mimo, że japońskie władze wojskowe nie udzielały gwarancji bezpieczeństwa.

Przez kilka tygodni nie wiadomo w Hong-Kongu, czy misjonarze dotarli szczęśliwie do swych stacji misyjnych. Wreszcie przybył postaniec z Waichow z pomyślną wiadomością o losie misjonarzy. Po drodze jednak wpadł postaniec w ręce bandytów, którzy go doszczętnie ograbili, zabrali mu nawet stary kapelusz słomiany. Bandyci zabrali mu także listy misjonarzy. Inny wysłannik misjonarzy nie przedostał się do Hong-Kongu, lecz na podstawie jego relacji uchodźcy zapewnili, że misjonarze dotarli szczęśliwie do celu.

### Jak powstały święta Bożego Narodzenia?

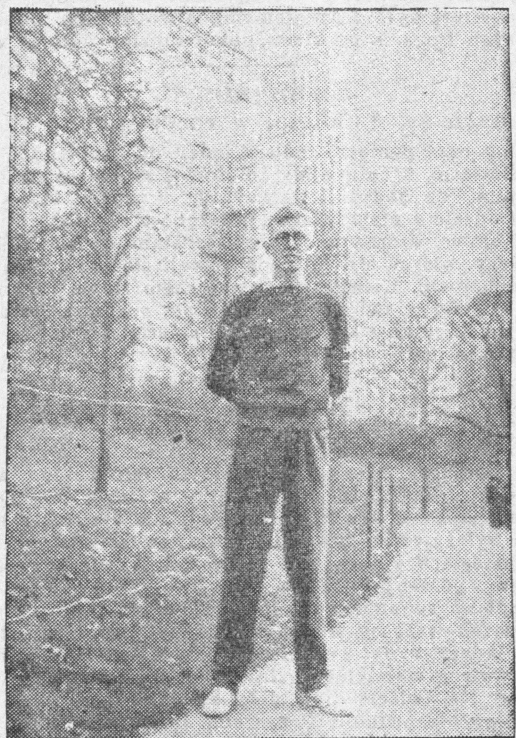
Boże Narodzenie, dziś jedno z największych świąt Kościoła Katolickiego, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie było czczone osobnym świętem. Przyczyna tego zjawiska przedstawia się jasno.

Evangelie i tradycja ustna nie przekazały żadnych dokładniejszych wskazówek do oznaczenia czasu, kiedy się Chrystus urodził. Dlatego też nie można było tak łatwo oznaczyć chronologicznie pamiątki narodzin Zbawiciela, jak dnia Jego zmartwychwstania, które łączyło się ściśle ze znanym żydowskim świętem Paschy. Ponadto to nastroje pierwotnego chrześcijaństwa nie sprzyjały powstaniu tego święta.

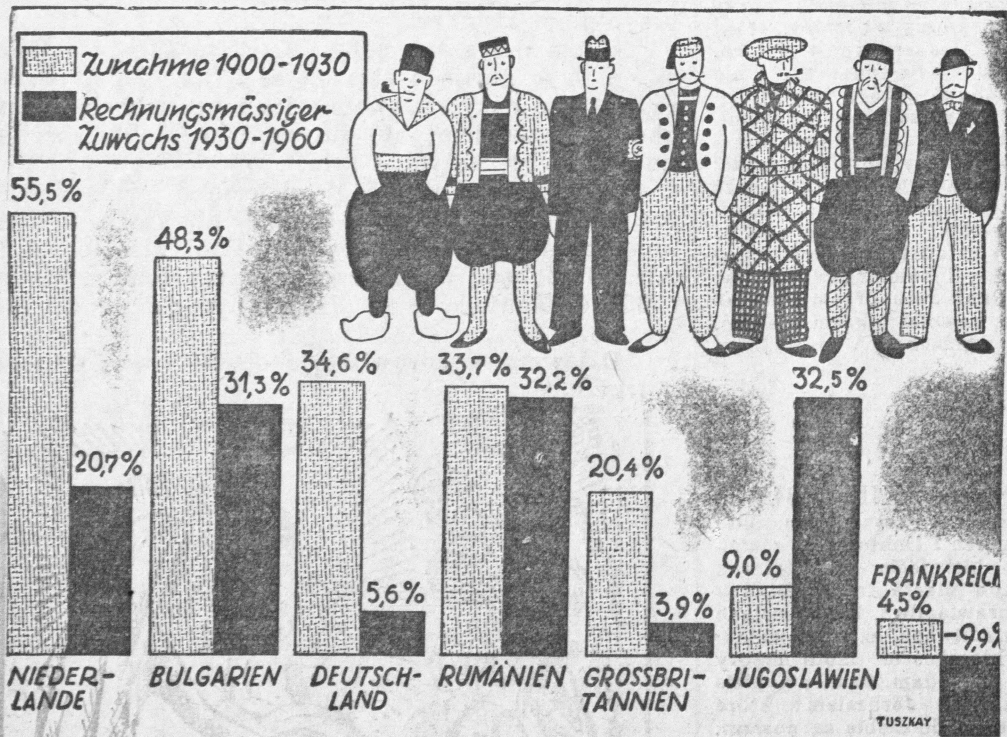
Aby więc mogło powstać chrześcijańskie święto narodzin Chrystusa, trzeba było wplewić ustalić jego datę. Wcześniej już zaczęto się trudzić nad rozwiązaniem tej zagadki; wyniki badań wypadły też rozmaicie. Św. Klemens Aleksandryjski obliczał dzień urodzenia Chrystusowego mniej więcej na 17 listopada, nad to wymieniano inne daty, jak 28 marca, 19 kwietnia i 29 maja.

Najdonioślejszym jednak okazał się pogląd, według którego Zwiastowanie nastąpiło w tym samym dniu, co stworzenie świata, t. j. wedle ówczesnych zapamiętań pierwszego tygodnia po wiosennym zrównaniu dnia z nocą, t. j. 25 marca, w którym to dniu obchodzimy dziś święto Zwiastowania N. Marii Panoy. Data Narodzin Chrystusa musiała wypaść zatem równo 9 miesięcy później, to jest dnia 25 grudnia.

Początkowo pamiątka narodzin Chrystusa łączyła się z „epifanią”, tj. ze świętem objawienia się bóstwa Chrystusowego podczas chrztu w Jordanii, obchodzonym jeszcze i dziś w kościele wschodnim, dnia 9 stycznia. Osobne święto Bożego Narodzenia zaprowadzono w IV wieku najprzód w Rzymie, a z czasem rozszerzyło się ono na cały świat katolicki.



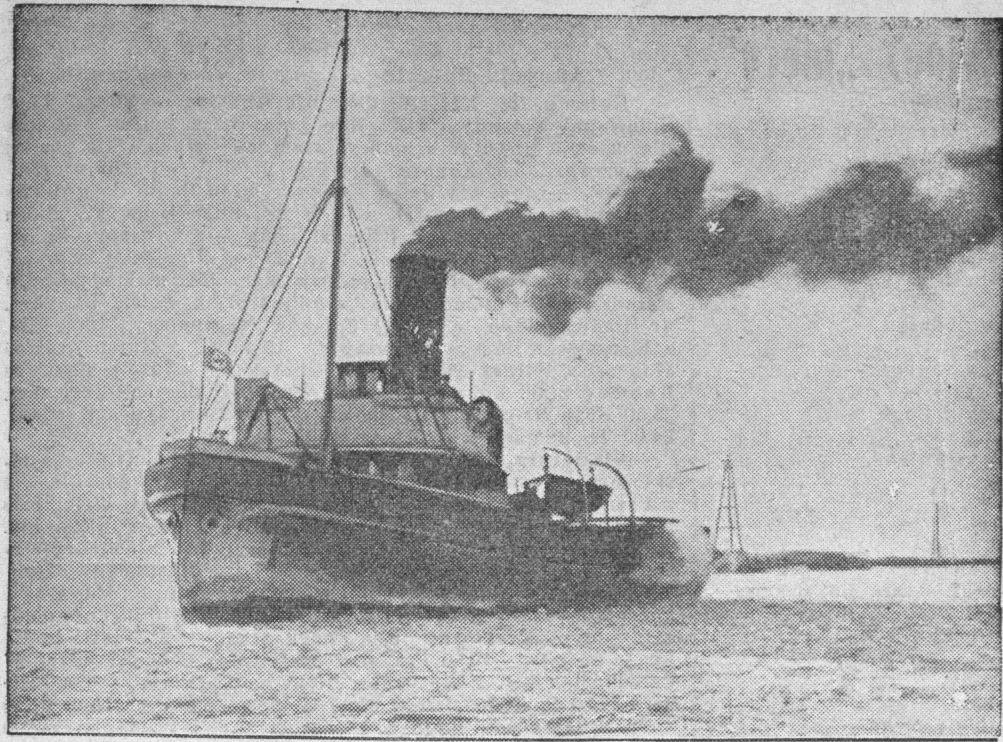
Znany rekordzista światła w biegu na 440 yards, Ben Eastman, przesiedlony został ze słonecznej Kalifornii do Nowego Jorku.



Na wykresie uwidoczniony wzrost ludności w niektórych państwach Europy od r. 1900 do 1930 i ewtl. przyrost w latach 1930 — 60. W Jugosławii, Bułgarii i Rumunii w porównaniu z zachodnią i północną Europą zapowiada się wzrost ludności.



Pożar fabryki likierów w Ameryce. Szkody wynoszą 2 miliony dolarów.



Na Bałtyku pracują lodołamacze i torują przejście do portów dla innych okrętów.



Rozgrywka w hokey na lodzie.

### Pomnik na miejscu, gdzie padł pierwszy strzał w r. 1914.

Bruksela. Do Belgii przybyła delegacja b. kombatantów angielskich celem dokładnego ustalenia miejsca, w którym padł pierwszy strzał, oddany przez angielskiego żołnierza na terytorium belgijskim w roku 1914. Miejsce to znajduje się w pobliżu miasta Casteau na szosie Bruksela-Mons. Żołnierzem, który pierwszy strzelił, był dragon z 4 pułku gwardii irlandzkiej Thomas, który obecnie pracuje jako urzędnik w Brighthon.

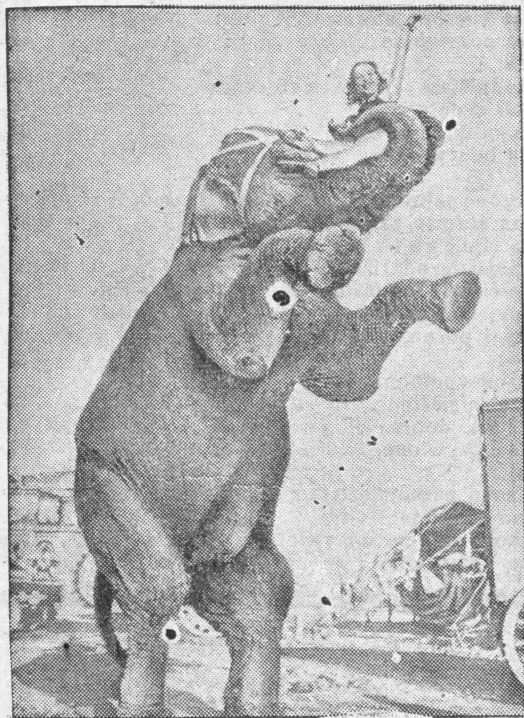
Thomas strzelił w dniu 22 sierpnia 1914 r. o godz. 7 rano, raniąc jednego z oficerów niemieckich z armii gen. Klucka.

Był to pierwszy strzał angielskiego żołnierza na ziemi belgijskiej od czasów bitwy pod Waterloo.

W miejscu tym stanie pomnik, którego odsłonięcie nastąpi 23 sierpnia 1939 r. w 25-tą rocznicę bitwy pod Mons.

### Płatki kartoflane główną potrawą Niemiec.

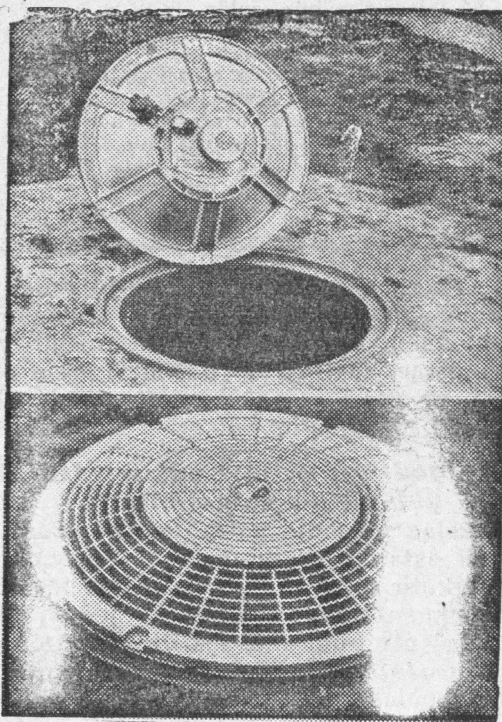
Pisma niemieckie donoszą o przystąpieniu do masowej produkcji suchych płatków kartoflanych w nowo zbudowanych zakładach przetwórczych pod Wrocławiem. Zakłady produkować będą dziennie 900 kg suchych kartofli.



Artystka filmowa Joan Woodbury w Hollywood w „objęciach” słonia cyrkowego.

### 130 milionów ludności w Stanach Zjedn.

Urząd statystyczny w Waszyngtonie podaje liczbę ludności w St. Zjedn. w dn. 1. 7. rb. na 130 mil. 215000 osób.



Nowy głośnik w chodniku — wynalazek pewnej niemieckiej firmy.

### 15-letni Murzyn przybył jako „ślepy pasażer” do Gdyni.

Gdynia. Przed sądem grodzkim w Gdyni stanął 15-letni Murzyn Samba, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy.

Samba pochodził z Dakaru, w Afryce. Słyszac dużo o nowym wielkim porcie polskim — Gdyni, zakradł się na jeden ze statków i odpłynął do Polski w poszukiwaniu pracy. Podróż Samba z Dakaru do Gdyni trwała kilka tygodni.

Przez cały ten czas był on ukryty w jednym z zakamarków statku, żywiąc się orzechami i wodą, które zabrał ze sobą.

Wyrok sądu polskiego ograniczył się do udzielenia Murzynkowi napomnienia.

Małemu Sambo wyjednano paszport francuski, a u władz polskich pozwolenie na pozostanie w Polsce. Zaofiarowano mu też posadę boya w Gdyni, a pewien notariusz sprawił mu garnitur.

### Fala niebывalnych mrozów.

Nad środkową Europą przechodziła fala mrozów, nietypowa od 10 lat. Prasa donosi o wielkich trudnościach w komunikacji, o wypadkach śmiertelnych wskutek mrozu w Anglii i Francji. Z Francji np. donoszą o wypadkach udaru mózgu, spowodowanych mrozem, do którego Francuzi nie są przyzwyczajeni.

W Tarnowie popękały szyny na przestrzeni Tarnów—Stróże — wypadek od wielu lat nietypowy w kol-jnictwie.

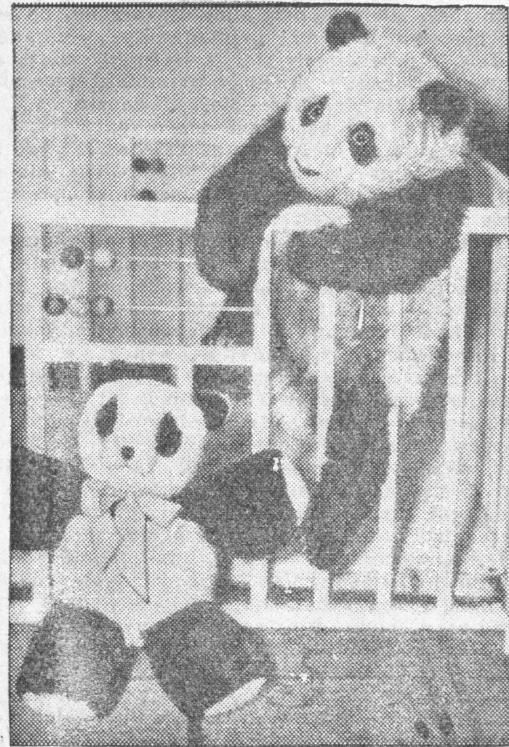
Dn. 19 bm. w Łodzi lekcje częściowo w szkołach zawieszono.

Również mrozy nawiedziły Włochy północne.

### Odebranie żydom samochodów i motocykli.

Szef policji Rzeszy wydał tymczasowe policyjne zarządzenie o odebraniu Żydom; pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych, umotywowane ich brakiem odpowiedzialności i zdolności w tej dziedzinie.

Żydzi, obywatele niemieccy, obowiązani są do zwrócenia pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych i motocyklowych najpóźniej do 31.XII.



Niedźwiadek himalajski, jedno z najosobliwszych zwierzątek, jest obecnie nową pasją rozkapryśionych milionerów amerykańskich.

## NIEGODNY.

51

(Ciąg dalszy).

Franciszek, uszczęśliwiony postanowieniem starego Hohenhofena, opuścił właśnie jego pokój. Zdaleka spostrzegł jasną sukienkę Edyty, która mu znikła z oczu w głębi salonów.

Nie domyślał on się bynajmniej, że tak blisko niego przed chwilą się znajdowała, ani że teraz uciekała przed nim. Pozostając jeszcze pod wpływem owego radosnego uczucia, jakie w nim zrodziło otrzymanie moralnego zwycięstwa, bez wahania pobiegł za nią. Edyta nie spodziewała się, że Franciszek tak prędko opuści pokój ojczyma i utraciwszy zupełnie moc nad sobą, zatrzymała się na środku salonu blada i odrętwiała. Na widok wchodzącego opamiętała się nieco, ale nie mogła zdobyć się na tyle przytomności, ażeby przemówić obojętnie.

Spostrzegł jej bladłość i wzruszenie, a wilgotny blask oczu tej, która teraz była prawdziwym

słońcem jego życia, boleśnie go dotknął. Zapominając o wszelkich słowach zbytecznych, z całą otwartością oświadczył jej swoją gorącą miłość. Wyznanie jego, nacechowane głęboką prawdą, dziwnym dźwiękiem objaśniało się o wyzłacane ściany zimnego salonu.

— Obowiązki zmuszają mnie do oddalenia się stąd, Edyto! Jutro już muszę opuścić Hohenhofen, ale przed odjazdem chciałem się upewnić o tym, co stanowi najmilszą nadzieję mojego życia. O! Powiedz mi najdroższa, że nie pogardzisz moją miłością, że zostaniesz moją ukochaną małżonką.

Zwolna podniosła oczy i spojrzała zupełnie tak samo jak wówczas, gdy jego ramiona ocałiły ją od wpadnięcia w morze. O! Gdyby była wówczas poszła za popędem uczucia, byłaby wyciągnęła do niego rękę, wołając:

— O! Ratuj mnie i ocal przed samą sobą! — Ale zbawienna myśl szybko uleciała, a jej drżące usta wymówiły tylko te słowa:

— Nie powinien byś odzywać się do mnie w ten sposób, Franciszku, bo ja cię kocham, jak nikt cię więcej kochać nie może na ziemi. Ale to jest wszystko, co ci może ofiarować biedna sier-

ta bez domu i bez ojczyzny. Edyta Frinksley nie jest stosowną żoną dla ciebie, milionowego pana. Towarzystką twojego życia powinna być równie bogata kobieta; idź więc i bądź z nią szczęśliwym, a mnie pozwól iść dalej samotnie ciernistą ścieżką sierociego życia!

To powiedziawszy chciała odejść, ale Franciszek zatrzymał ją na miejscu.

— Co też ty prawisz, nierozważna dziecko? — rzekł wzruszonym głosem, — alboż ja wymagam czegokolwiek więcej oprócz skarbu twej miłości? O nią błagam cię tylko, pozwól, abym ci zgotował ojczyznę i domowe ognisko. O! Powiedz, powiedz nareszcie, że nie pogardzasz ofiarą mego serca!

Ale Edyta nie śmiała podnieść oczu.

— O, nie kuś mnie dłużej, Franciszku, — mówiła błagalnie; — bo raz wstąpiwszy w czarodziejskie koło podobnego szczęścia, nie potrafiłabym już żyć bez niego i zginęłabym marnie, gdybyś mnie kiedykolwiek chciał z niego usunąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

